

promieniowały w swem otoczeniu, by z pamięci ich nie schodziło nigdy pragnienie wynagrodzenia Sercu Jezusowemu, by na tej placówce, na której je Bóg postawił, w tej dalekiej nieraz i opuszczonej parafii, umiały, chciały i przeprowadziły powiększenie chwały Bożej, rozbudziły ducha pobożności — nie tracąc jednak ani na chwilę łączności i wspólnej intencji z całą Sodalicią. Do tej sekcji należą działy Komunii św. wynagradzającej.

Sekcja Misyjna. Stara się wzbudzić zamięłowanie i zrozumienie idei misyjnej — i zdobyć pomoc przede wszystkim dla polskiej misji Jezuickiej w Rodezji. Ojciec św. tak silny nacisk kładzie na obowiązek popierania misyj, że muszą się nim przejąć wszystkie Sodaliski; toteż wszystkie do sekcji tej należymy, płacąc po 2 złote rocznej składki i zbierając pilnie pieniądze i wszelkie drobne dary.

Staramy się o propagandę papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary we wszystkich jego działach i ofiarowując jedną Mszę św. i jedną Komunię św. rocznie oraz codzienne odmawianie jednego Zdrowaś Marjo na intencję Misyj. Styczniowe zebranie misyjne odbywa się około święta Trzech Króli.

W pracy nad sobą najdzielniejszą pomoc mamy w corocznych zamkniętych rekolekcjach i częstem przystępowaniu do Sakramentów św. Ciągłą zaś pracą nad wyrobieniem wewnętrznem jest czytanie pogłębiające wiadomości nasze religijne i wypełnianie obowiązków stanu, nadając im wartość nadprzyrodzoną przez dobrą intencję, a w końcu pilne wypełnianie wyżej wymienionych obowiązków członków sekcji Eucharystycznej co do pomnożenia chwały Bożej w swoim otoczeniu. Pilnujemy służby, którą staramy się otoczyć opieką, dostarczając jej książek dobrych, ułatwiając jej bytność w kościele, przestrzegając zachowania moralności i przepisów Kościoła. Nawiązujemy kontakt ze wsią, odprawiając wraz z ludem w domu nabożeństwa majowe, czerwcowe, różańcowe i wielkopostne a zbliżywszy się do nauczycielek zawiązujemy Krucjatę dzieci. Urządzamy rekolekcje dla służby folwarcznej, lub dopomagamy księdzu proboszczowi w urządzaniu ich dla ludu w parafii. W jednym z dworów już od dwóch lat urządza Sodalicia rekolekcje dla maturzystów. Staramy się też bardzo o ułatwianie rekolekcji dla panów Ziemi. Dwa dwory założyły u siebie *ochronki*, do których sprowadziły Siostry Józefki i Felicjanki, powierzając im dusze nie tylko dzieci ale i dorosłych, których one tak umieją przyciągać do Boga. Mamy też nadzieję, że jeszcze parę dworów pójdzie za tak pięknym przykładem. W stosunkach towarzyskich staramy się usilnie zaznaczać nasze oddanie Matce Najśw. przez łagodność w sądach o ludziach, czuwanie nad rozmowami, bezwzględność tylko dla zła, przestrzegamy bardzo unikania stosunków z małżeństwami, żyjącymi bez katolickiego ślubu.

Biblioteka sodalicyjna składa się ze 145-ciu książek i broszur, które ułożone zostały w serje, po kilka książek i oddawane są Sodaliskom na dwa miesiące; po ich upływie, panie wymieniają książki, odsyłając sobie serje, podług ułożonej kolejki. Wszystkie książki są oprowadzone. Wszystkie obowiązkowo prenumerujemy »Dwór Marji« i »Sodalisa«, po jednym nu-

merze na dom, bez względu na ilość Sodalisek w rodzinie. Składka roczna wynosi, łącznie z »Dworem Marji« 24 zł., płatne w dwóch ratach; z niej pokrywane są koszty zebrań, nabożeństw, korespondencji, część kosztów rekolekcji maturzystów, składki na Związek i t. d., resztę przeznaczamy na powiększanie biblioteki. Panie uiszczają składki bardzo chętnie i akuracie, — są ożywione gorliwym duchem i pragnieniem rozwoju ukochanej Sodalicii. Pojmują, że karność jest siłą i główną sprężyną zgromadzenia chętnie też poddają się woli Moderatorki i życzeniom Prezydentki, wnosząc prztem dużo własnej inicjatywy, tak we wspólnem, jak i w pojedynczem działaniu.

W roku jubileuszowym Ojca św. dzieci z krucjaty w Radlinie wysłały adres do Ojca św. Jedna z Pań starszych jeździła z pielgrzymką do Rzymu w r. 1929, dwie młodsze zaś w r. 1930 na Kongres Eucharystyczny do Poznania.

Szczęśliwą była nasza Sodalicia, mając Prezydentkę taką jak s. p. Pani Aleksandra Russanowska i szczęśliwą, mając Moderatorkami wielkich i zasłużonych księży z Zakonu OO. Jezuistów, lecz cierpiała wiele na częstych zmianach tych nieocenionych i świątobliwych kierowników swoich. W r. 1925-ym Bóg powołał do siebie założyciela naszej Sodalicii, nieodżałowanego s. p. Ojca Henryka Haducha. Jemu zawdzięczamy to cudowne rozbudzenie dusz naszych i otworzenie przed nami drogi do Serca Jezusowego, którą teraz tak śmiało i tak radośnie kroczymy. Z chwilą śmierci Jego zaczynają się ciągłe zmiany. Z radością witany Ojciec Jan Rostworowski był tylko na jednym zebraniu 12-go i 18-go Maja 1926 r. Po sześciomiesięcznem oczekiwaniu obejmuje kierunek Sodalicii uczeń O. Haducha, Ojciec Władysław Lohn, profesor z Bobolanum, który w swej gorliwości i dobroci znalazł czas bywania na częstokrotnych zebraniach, czem ożywił je, wzmocnił słabnące dusze, zwiększył frekwencję, a dając nam zawsze w naukach i przemówieniach swoich wskazówki do referatów, ogromnie pogłębił wiadomości wszystkich, a rozwinął zdolności niejednej. Dał też jedną serję rekolekcji, których uczestniczki nigdy nie zapomną. Niestety! został powołany do Rzymu, a Sodalicia oczekiwała nowej zmiany. Ojciec Michał Barglewski był Moderatorem zaledwie pół roku, nie zdążył nawet dobrze się zapoznać z Sodalicią i został odwołany do Krakowa. Ojciec Superjor Józef Mieloch był Moderatorem tylko przez ciąg jednego zebrania, na którym zastępował go Ojciec Lohn. Następnie miałyśmy przez rok Ojca Piechockiego i serdecznie wspominamy gorliwość, z jaką nam czas swój poświęcał. Dał dwie serje rekolekcji, ale znów nastąpiła zmiana. Od października 1929 r. Ojciec Julian Smolliński, Rektor Bobolanum, wziął w swoją opiekę naszą Sodalicię. Rozpoczął pracę swoją rekolekcjami, po których nastąpiły wybory do Wydziału. Pani Russanowska ponownie (po raz trzeci) jednogłośnie prezydentką została wybrana. Ojciec Smolliński bardzo serdecznie zażył się naszą Sodalicią. Bywa na miesięcznych zebraniach, udziela nam bardzo cennych nauk i wskazówek, za co mu wdzięczne jesteśmy całym sercem i gorąco pragniemy, by się i nadal opiekował nami, zwłaszcza teraz, gdy nastąpiła zmiana prezydentki i straciłyśmy